

Sygn. akt I ACa 710/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SO del. Artur Żymełka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1)

przeciwko B. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I C 255/15,

oddala apelację.

SSO del. Artur Żymełka	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Mieczysław Brzdąk
------------------------	--------------------------	-----------------------

Sygn. akt I ACa 710/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo W. W. (1) przeciwko B. G. o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000,00 zł. oraz zobowiązania pozwanej do przeproszenia powoda za sformułowania jakich użyła podczas przesłuchiwania w charakterze świadka przed Komendą (...) Policji w Ż. w dniu 27 kwietnia 2012 r.

oraz przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej w sprawie I RC 727/11, w których pomówiła powoda o agresywne zachowanie, używanie przemocy wobec żony.

Sąd Okręgowy oparł wyrok na następującym stanie faktycznym:

Pozwana stawiała się 4 lutego 2013 r. na wezwanie w Komisariacie Policji w W. w związku z zawiadomieniem o przestępstwie złożonym przez J. W. (1). Podała w zeznaniach, że nie była bezpośrednim świadkiem nieporozumień między małżonkami W., ani psychicznego lub fizycznego znęcania się męża nad J. W. (1). Niejednokrotnie w rozmowach przy kawie J. W. (1) skarżyła się jej na zachowanie męża.

27 kwietnia 2012 r. ponownie została przesłuchana w charakterze świadka w Komendzie (...) Policji w Ż., po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Podała wówczas, że od J. W. (1) dowiedziała się o problemach w jej małżeństwie, o awanturach wszczynanych przez jej męża, o tym że mąż złamał jej rękę, że uderzył ją i wyzywał ją. Także, że jest świadkiem nie bezpośrednim, a wszystko co wie, zna z relacji J. W. (1), której wierzy.

Pozwana została wezwana również do stawienia w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej na rozprawę w dniu 9 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt I RC 727/11 z powództwa W. W. (1) przeciwko J. W. (1) o rozwód. Po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron bez przyrzeczenia, zeznała, że utrzymuje kontakty towarzyskie z małżonkami W. i z jej obserwacji małżeństwo było idealne.

Zeznała o faktach dotyczących zachowania powoda, o których powiedziała jej żona powoda, J. W. (1) oraz, że od ludzi, którzy znają powoda wie, że powód jest nerwowy, agresywny, że nazywają go „zabić księdza”. Dwukrotnie była świadkiem, jak powód w sklepie stron robił awanturę raz ekspedientce, a raz kierownicze, w obecności klientów.

Nie czuła się zmanipulowana przez J. W. (1), gdy ta opowiadała je o sytuacji w małżeństwie i zachowaniach męża, nie toczyło się wobec pozwanej postępowanie o składanie fałszywych zeznań. O tym, co zeznała przed Sądem i na policji nie opowiadała nikomu.

W 1994 r. toczyło się przed Sądem postępowanie w sprawie z oskarżenia prywatnego W. W. (1), w którym doszło do zawarcia ugody z oskarżonym. W ugodzie tej oskarżony oświadczył, że oskarżyciel prywatny W. W. (1) nie miał nic wspólnego z tworzeniem planu zamachu na zdrowie i życie ks. C..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ponosi osoba, która dokonała ich naruszenia, jeżeli ono było bezprawne.

Złożenie zeznań w charakterze świadka nie może - co do zasady - generować odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Świadek ma obowiązek złożenia zeznań i nie może się od niego uchylić tylko dlatego, że jego zeznania mogłyby kogoś dotknąć. Nie było pomiędzy stronami sporne jakiej treści zeznania złożyła pozwana, a nadto treść tych zeznań wynika z protokołów jej przesłuchania. Były to zeznania dla powoda niekorzystne, co może uzasadniać naruszenie dóbr osobistych powoda, jednakże zachowanie pozwanej nie było zachowaniem bezprawnym. Bezprawność została wyłączona przez okoliczność, że pozwana działała w ramach porządku prawnego - zeznawała w określonej przepisami prawa roli procesowej, w charakterze świadka. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach przedstawione wyroku z dnia 14 marca 2014 r., I ACa 1060/13 (opubl. Lex nr 1454465), w którym wyjaśnił, że zeznania świadków, zarówno w procesie karnym, jak i cywilnym, często dotyczą dóbr osobistych i wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania. W przeciwnym razie, zeznania świadka utraciłyby istotną cechę jaką stanowi spontaniczność i szczerłość. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je działaniem bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 304/02, opubl. LEX nr 602281)

Pozwana wezwana do stawiennictwa w charakterze świadka miała obowiązek stawić się oraz złożyć zeznania (art. 177 k.p.k., art. 261 § 1 k.p.c., art. 274 § 1 k.c.)

W przeciwnym razie naraziłaby się na odpowiedzialność, bowiem zarówno niestawiennictwo na wezwanie, jak i odmowa składania zeznań gdy takie prawo nie przysługuje może doprowadzić do ukarania świadka. Składając zeznania przed policją i Sądem, pozwana wyraźnie podała, że to co wie, wie bądź od żony powoda, J. W. (1), bądź od innych osób lub z internetu. Podkreśliła, że osobiście nie widziała żadnego nagannego zachowania się powoda względem jego żony. Do organu przesłuchującego należy ocena, czy – w świetle innych zebranych w sprawie dowodów – zeznania świadka są wiarygodne, czy też nie. Podczas przesłuchania w charakterze strony w niniejszej sprawie wskazała dlaczego zasłyszane o powodzie informacje uznała za prawdziwe, w szczególności – jeżeli idzie o informacje zasłyszane od żony powoda – wyjaśniła, że były one uwiarygodnione stanem J. W. (1), która przychodziła do pozwanej rozdygotana, zdenerwowana, płacząca i w takich okolicznościach opowiadała o zachowaniu męża. Uznała, że to co słyszy jest prawdą i nie czuła się zmanipulowana.

Pozwana wykazała, że składała zeznania nie tylko w ramach przewidzianej prawem procedury, lecz także ze świadomością, iż ich treść jest zgodna z prawdą oraz dlaczego za prawdę je uznawała i uznaje. Obaliła więc domniemanie bezprawności, co wyklucza jej odpowiedzialność względem powoda nawet przy przyjęciu, że sformułowania jakich użyła naruszyły jego dobra osobiste. Zeznania pozwanej złożone w rozpoznawanej sprawie wskazują na to, że pozwana była i jest przeświadczona o prawdziwości złożonych zeznań. Podkreślił też Sąd, że wobec pozwanej nie toczyło się postępowanie dotyczące złożenia fałszywych zeznań.

Wyrok zaskarżył apelacją powód w zakresie oddalenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł i zarzucając naruszenie art. 24 § 1 kc, art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc, błąd w ustaleniach faktycznych domaga się zmiany wyroku przez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości określonej w piśmie procesowym ograniczającym zakres zaskarżenia oraz przez zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia Sądu Okręgowego jako wyczerpujące i prawidłowe Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wywód skarżącego jakoby wypowiedzi pozwanej, że powód nosił przydomek „zabić księdza” była wyłącznie subiektywnie prawdziwa, pozostaje w sprzeczności z dalszą jego treścią, który temu faktowi nie tylko nie przeczy, lecz potwierdza, że pozwana dopuściła się powtórzenia tej informacji, choć winna z racji bliskości stosunków towarzyskich stron oraz informacji procesowych posiadać wiedzę o nieprawdziwości oskarżeń powoda o rzekomych planach zamachu na życie księdza C.. Przydomek powoda funkcjonował w środowisku o tym zeznała pozwana, przy czym w swoim zeznaniu powołała się na źródła wiedzy, a mianowicie powszechnie dostępną informację z Internetu.

Sugestia apelacji, że Sąd Okręgowy przyjął, iżby to, że powód nosił przydomek „zabić księdza” było wypowiedzią subiektywnie prawdziwą jest sprzeczne z treścią motywów. Jest to wypowiedź prawdziwa. Innym zagadnieniem jest, czy ów przydomek wywodzi się z prawdziwych oskarżeń. Kwestia ta została rozstrzygnięta w innym postępowaniu, pomiędzy powodem a sprawcą upublicznienia nieprawdziwych informacji. Ten zatem wątek apelacji nie może odnosić skutku wobec pozwanej.

Pozwana w sposób jednoznaczny w swoich zeznaniach stwierdziła, że w jej obecności nigdy nie zaistniały okoliczności, które powoływała małżonka powoda w sprawie o rozwód oraz w doniesieniach o złym jej traktowaniu przez męża. Ograniczyła się do opisu tego czego dowiedziała się od J. W. (1) oraz okoliczności w jakich tą wiedzę pozyskała. W odniesieniu do tak opisanych zdarzeń pozwana pozostawała w przekonaniu, że przekaz J. W. (2) jest prawdziwy.

Sfera motywacyjna pozwanej w przedmiotowym zakresie także została przez Sąd Okręgowy zbadana i do niej odnosi Sąd Okręgowy ustalenia, że stan roztrzęsienia w jakim była żona powoda, gdy wtajemniczyła pozwaną w jej relacje z mężem był podstawą do wnioskowania, że informacje jej przekazywane są prawdziwe. Ten aspekt wypowiedzi także nie może stanowić źródła ochrony dóbr osobistych powoda. Ma ona charakter oceny, zaś ocenę swoją pozwana opierała na spostrzeżeniach z kontaktów z żoną powoda. Fakt, że podzieliła się nimi w toku zeznań na okoliczność stosunków między małżonkami w sprawie z doniesienia o znęcanie się powoda nad żoną, pozostawało w związku z przedmiotem sprawy, w granicach obowiązku pozwanej jako świadka w tejże sprawie.

Powyższe odnosi się także do przywołania przez pozwaną informacji o przydomku powoda. Pozwana bowiem zeznała, że” ... Wiem, że J. boi się W. bo pracował w SB, że jest zdolny do wszystkiego, że jako funkcjonariusz SB rozpracowywał księdza z M. (wiem to z Internetu), a sam na wsi ma „ksywę „zabić księdza”, tak o nim ludzie mówią ...”. Należy odnieść powyższe, do wiedzy pozwanej o przyczynach lęku J. W. (1) przed mężem, przekazanej przez żonę powoda i jej motywacji lęku. Nie była więc to informacja przekazana jako nie pozostająca w żadnym związku ze sprawą w której zeznawała pozwana.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosowała dowód z zeznań J. W. (1) na okoliczność bezzasadności twierdzeń powoda, żądań pozwu, sytuacji rodzinnej i okoliczności zachodzących w rodzinie powoda przed rozwodem. Wniosek ten Sąd Okręgowy oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia.

Powód nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Zarzut apelacji, że z tym dowodem powód wiązał możliwość zadania pytań, które mogły wykazać istnienie rozbieżności w zakresie rzeczywistego źródła informacji pozwanej pozostaje poza zakresem rozważań apelacji, powód bowiem utracił możliwość powoływania się na skutki czynności procesowej Sądu Okręgowego.

Wobec powyższego zarzuty apelacji jako bezzasadne nie mogły odnieść skutku, o czym orzekł Sąd Apelacyjny oddalając na mocy art. 385 kpc apelację.

SSO del. Artur Żymełka	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Mieczysław Brzdąk
------------------------	--------------------------	-----------------------